

Sygnatura akt II AKa 291/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Krameris (spr)

Sędziowie: SSA Witold Franckiewicz

SSO del. do SA Edyta Gajgał

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r.

sprawy **M. B.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 31 sierpnia 2015 r. sygn. akt III K 72/15

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. B. w ten sposób, że uchyla orzeczenie zwarte w punkcie V części rozstrzygającej dotyczące przypadku dowodów rzeczowych, zapisanych pod numerem 17/15 księgi depozytów dowodów rzeczowych pod pozycją 1-25,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. T. S. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT,

IV. zwalnia oskarżonego M. B. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że: w nocy z 3 na 4 lutego 2015 r. w G. przy ul. (...) w zajmowanym przez siebie mieszkaniu oznaczonym nr (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. D. (1), zadał ww. ostrzem noża kuchennego o długości 19,5 cm trzy rany klute drażące tułowia, a w tym: ranę klatki piersiowej po stronie prawej o wymiarach 2,3 x 0,8 cm z kanałem biegnącym przez prawo płuco i kończącym się na ścianie żyły głównej dolnej, powodując niewielką odmę podskórną po stronie prawej, dużą nieodmę obu płuc zwłaszcza prawego i obecność około 300 ml krwi w prawej jamie opłucnej, drugą ranę tułowia o wymiarach 3,5 x 1 cm po stronie prawej z kanałem biegnącym przez mięśń prawego płata wątroby, sięgającym do żyły głównej dolnej oraz aorty brzusznej z jej pełnościennym nacięciem oraz jamy otrzewnej o wymiarach 2,5 x 0,8 cm z kanałem biegnącym od skóry prawego pośladka, przez mięśnie pośladkowe, talerz kości biodrowej, krezkę jelita grubego do prawego mięśnia biodrowo-

łędźwiowego, w następstwie czego nastąpiła śmierć J. D. (1), którego zwłoki ujawniono w mieszkaniu zajmowanym przez M. B. – **tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015 r., sygn. akt: III K 72/15 uznał oskarżonego M. B. za winnego popełnienia czynu zabronionego opisanego w części wstępnej wyroku, tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 4 lutego 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r.

Na podstawie art. 44 orzekł przepadek dowodu rzeczowego opisanego w pokwitowaniu odbioru dowodów rzeczowych do magazynu dowodów rzeczowych tut. Sądu zapisanego pod numerem 20/15 księgi depozytów rzeczowych pod poz. 6.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w pokwitowaniu odbioru dowodów rzeczowych do magazynu dowodów rzeczowych tut. Sądu zapisane pod numerem 20/15 księgi depozytów rzeczowych pod poz. 1-5, 7-34, zwrócił M. B. jako osobie uprawnionej.

Orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w pokwitowaniu odbioru dowodów rzeczowych do magazynu dowodów rzeczowych tut. Sądu zapisanych pod numerem 17/15 księgi depozytów rzeczowych pod poz. 1-25.

Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16 poz. 124 z późn. zm.) w zw. z § 14, § 16 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. S. kwotę 1.107 zł w tym 207 zł VAT tytułem kosztów udzielonej oskarżonemu nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony M. B. oraz Prokurator Rejonowy w Głubczycach.

Działający imieniem oskarżonego jego obrońca zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się przyjęciem, że pomiędzy poszczególnymi poszlakami występującymi w sprawie istnieje logiczna ciągłość przyczynowo-skutkowa, pozwalająca na jednoznaczne wskazanie sprawstwa oskarżonego, podczas gdy zachowując zasady logicznego rozumowania, jak również swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób dostrzec nieprzerwanego ciągu pomiędzy poszczególnymi poszlakami.
2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że M. B. trzykrotnie ugodził nożem pokrzywdzonego J. D. (1), co doprowadziło do silnego krwawienia którego następstwem był zgon, podczas gdy żadne dowody przeprowadzone w toku postępowania na takie okoliczności nie wskazują.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o przepadku – na niekorzyść oskarżonego.

Powołując się na przepisy art. 438 pkt 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 44 § 1 i 2 k.p.k. polegającą na niezasadnym orzeczeniu przez Sąd w punkcie V wyroku przepadku dowodów rzeczowych opisanych w pokwitowaniu odbioru dowodów rzeczowych do magazynu dowodów rzeczowych tamt. Sądu zapisanych pod numerem 17/15 księgi depozytów rzeczowych pod poz. 1-25, podczas gdy rozstrzygnięcie

to dotyczy de facto orzeczenia przypadku śladów kryminalistycznych, które nie są przedmiotami w rozumieniu art. 44 k.k., a w konsekwencji nie jest możliwe orzeczenie ich przypadku.

Na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z treści zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia wskazanego w punkcie V, a dotyczącego orzeczenia przypadku śladów kryminalistycznych.

Wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wraz z odpisem wyroku, złożył oskarżony M. B. i jego obrońca.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja oskarżonego M. B. nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący wywiódł zarzut obrazy art. 7 k.p.k. z okoliczności, że przedmiotowy proces miał charakter poszlakowy, a Sąd orzekający nie wykazał, że pomiędzy poszczególnymi poszlakami występującymi w sprawie istnieje logiczna ciągłość przyczynowo-skutkowa pozwalająca na jednoznaczne wykazanie sprawstwa oskarżonego.

W świetle ujawnionych w sprawie faktów i okoliczności, zarzut ten jest zupełnie nieuprawniony. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że w sprawie poszlakowej zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) ma podwójne zastosowanie. Po pierwsze, dotyczy ona oceny przeprowadzonych dowodów (środków dowodowych) i ustalenia na ich podstawie faktów stanowiących poszlaki. Nadto dotyczy także dalszego etapu, to jest stwierdzenia, czy ustalone już fakty (poszlaki) dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń co do faktu głównego, tj. popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przestępczego.

W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak (poza ustaleniem faktu głównego) nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej – gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu, wersja wydarzeń. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., III KKN 68/00, Prok. i Pr. – wkł. 2003/11/7; z dnia 14 maja 2015 r., V KK 49/15, Lex nr 1745828).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe ustalając na podstawie tych dowodów poszlaki, które były wystarczające do wnioskowania co do faktu głównego, tj. sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanej mu zbrodni zabójstwa. Zasady logiki i doświadczenia życiowego, którymi kierował się Sąd orzekający przy ocenie dowodów, w pełni utwierdzają w przekonaniu, że przyjęta wersja zdarzeń jest jedyną możliwą, rozsądną, a pomiędzy poszczególnymi faktami – wbrew stanowisku skarżącego – istnieje pewna ciągłość przyczynowo–skutkowa. Jedynie słuszna w zaistniałych realiach jest konkluzja, że to oskarżony M. B. jest sprawcą przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k.

Stawiając zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i powiązany z nim zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skarżący wskazuje tylko na niektóre fakty, których istnienie podważa, by stworzyć wrażenie o wadliwej ocenie dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Podnosi m.in. nadmierne przywiązanie wagi przez Sąd do założenia pokrzywdzonemu kożucha, neguje fakt dobijania się oskarżonego ok. godz. 2³⁰ do mieszkań sąsiadów, nie widzi związku z czynem próby złożenia wizyty krytycznej nocy u matki, wskazuje na zdziwienie oskarżonego na wieść o zgonie pokrzywdzonego, jak też nie nadaje znaczenia przesądzającego o sprawstwie okoliczności, że po północy było głośno w jego mieszkaniu.

Okoliczności podniesione w apelacji wymagają chronologicznego rozważenia, by ocenić ich wagę i zdecydować o ich przydatności do konstruowania ustaleń faktycznych. W przeciwieństwie do apelującego uczynił to Sąd Okręgowy, wskazując na podstawy dowodowe poczynionych ustaleń.

W sprawie nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony J. D. (1) krytycznej nocy przebywał w mieszkaniu oskarżonego. Jeżeli wcześniej opuścił je, to powrócił doń ok. godziny 22⁰⁰. Poza sporem jest, że zwłoki pokrzywdzonego ujawniła Policja i ekipa Pogotowia (...) ok. godz. 8⁰⁰ rano w dniu 4 lutego 2015 r., na skutek zawiadomienia oskarżonego.

Przyczyną zgonu pokrzywdzonego J. D. (1) było masywne krwawienie wywołane zadaniem trzech ran kłutych nożem o długości ostrza 19,5 cm drążących tułowie, tj.: rana kłuta klatki piersiowej po stronie prawej o wymiarach 2,3 x 0,8 cm z kanałem biegnącym przez prawe płuco i kończącym się na ścianie żyły głównej dolnej powodująca niewielką odemę podskórną po stronie prawej, dużą nieodmę obu płuc, zwłaszcza prawego i obecność około 300 ml krwi w prawej jamie opłucnej, rana tułowa o wymiarach 3,5 x 1 cm po stronie prawej z kanałem biegnącym przez mięśń prawego płata wątroby sięgającym do żyły głównej dolnej oraz aorty brzusznej z jej pełnościennym nacięciem oraz rana jamy otrzewnej o wymiarach 2,5 x 0,8 cm z kanałem biegnącym od skóry prawego pośladka przez mięśnie pośladkowe, talerz kości biodrowej, kreskę jelita grubego do prawego mięśnia biodrowo-łędźwiowego. Po zadaniu ostatniego ciosu w klatkę piersiową nóż pozostał w ciele pokrzywdzonego, aż po rękojeść.

Wobec stwierdzenia przez lekarza Pogotowia (...), że ciało pokrzywdzonego zostało odziane w kożuch, pod którym ujawniono wbity w klatkę piersiową nóż, oczywista była potrzeba ustalenia czasu założenia pokrzywdzonemu kożucha. Znaczenie tej okoliczności było tym większe, że oskarżony przyznał, iż to on zakładał kożuch pokrzywdzonemu, a jednocześnie negował, aby to on zadał jakiegokolwiek ciosy nożem pokrzywdzonemu, mimo, że ślady linii papilarnych na rękojeści noża należały do niego. Słusznie Sąd Okręgowy na bazie opinii biegłego medyka sądowego H. S. (k. 471-472) przyjął, że kożuch został nałożony pokrzywdzonemu po zadaniu ran. W konkluzji wywodów biegły stwierdził, że „w ranach na skórze nie były widoczne cechy przemieszczania się noża w obrębie ran. Zadanie takich ran u osoby przytomnej byłoby niemożliwe, bo osoba taka, tzn. doznająca obrażeń musiałaby się bronić, a gdyby się broniła, tj. poruszała swoim ciałem i tułowiem, to na skórze i w ranach powstałyby cechy przemieszczenia się ostrza, a takich cech na ranach nie było. Zatem taka hipoteza, w której rany powstają po przyłożeniu czubka noża do skóry i pod kożuchem, staje się nieprawdopodobna” (opinia biegłego, k. 472).

Wykluczenie możliwości poruszania się pokrzywdzonego po zadaniu ciosów nożem, zwłaszcza sądząc po obrazie rany w której tkwił nóż, obala wersję oskarżonego, iż pokrzywdzony mógł doznać wszystkich obrażeń przed przyjściem do jego mieszkania ok. godz. 22⁰⁰. Tę wersję oskarżony także próbował lansować w postępowaniu odwoławczym, mówiąc, iż J. D. (1) mógł zostać zaatakowany nożem na korytarzu. W świetle opinii biegłego opisującego mechanizm powstania ran i ich obrazu, a także wobec faktu nałożenia pokrzywdzonemu kożucha po zadaniu razów, nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała poza mieszkaniem oskarżonego. Jednocześnie w sprawie nie pojawia się najmniejsza okoliczność, która wskazywałaby na obecność w tym mieszkaniu osób trzecich. Znamiennym jest też, że oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie potrafił powiedzieć czy przyznaje się do zarzucanego czynu. Powołując się na niepamięć wyjaśnił, że jeżeli by to zrobił, to nieumyślnie.

Wobec powyższego kwestia założenia kożucha pokrzywdzonemu, która apelujący stara się ukazać jako drugorzędną, nie liczącą się w ciągu poszlak, jawi się jako bardzo istotna, mająca w przebiegu zdarzeń ważne znaczenie, bo wpływa na ustalenie miejsca popełnienia czynu oraz eliminuje możliwość przyjęcia, że sprawcą czynu jest inna niż oskarżony osoba. Tym większego znaczenia nabierają te dowody, na podstawie których Sąd meriti odtwarzał przebieg zdarzeń w mieszkaniu oskarżonego, w którym przebywał pokrzywdzony J. D. (1).

W nocy z 3 na 4 lutego 2015 r. około godziny 1³⁰ z mieszkania oskarżonego dobiegały odgłosy, które obudziły sąsiadkę M. H.. Świadek miała wrażenie, że ktoś „rozwała mieszkanie. Te odgłosy były bardzo głośne, jakby ktoś kopał z nogi w drzwi lub coś rąbał”. W pewnym momencie świadek usłyszała krzyk M. (tj. oskarżonego – przyp. SA). On coś krzyczał głośno do kogoś, z tym, że świadek nie usłyszała słów. Te hałasy trwały około godziny, momentami było cicho, przy czym te odgłosy uderzeń i krzyki oskarżonego się ponawiały (protokół przesłuchania świadka M. H. (k. 466-467, k. 92).

O ile na rozprawie odwoławczej oskarżony sugerował, że mogły to być odgłosy ataku padaczki pokrzywdzonego, jak się domyślał, bo spał, to skoro nie był ewentualnie świadkiem takiego ataku, to sąsiadka nie mogła słyszeć w tym

samym czasie krzyków oskarżonego. Niewątpliwie hałasy te połączone z krzykami dowodzą li tylko tego, że doszło do jakiegoś zdarzenia między oskarżonym a pokrzywdzonym, bo innych osób w mieszkaniu nie było. Ten czas musi być wiązany z zaatakowaniem przez oskarżonego pokrzywdzonego J. D. (2) nożem, bo tak wynika z logiki zdarzeń. Niesłusznie obrona podważa fakt dobijania się oskarżonego do drzwi sąsiadów około godziny 2³⁰. Wbrew skarżącemu na te okoliczności zeznaje świadek S. F., który nie otworzył drzwi oskarżonemu i przyznał też, że oskarżony stukał do sąsiadków (k. 467, k. 100). Następnie oskarżony udał się do miejsca zamieszkania matki, która także go nie wpuściła, ale tej okoliczności apelujący nie podważa. Powracającego do domu po godzinie czwartej rano, spotkała sąsiadka M. H., która właśnie wychodziła do pracy. Zwróciła mu nawet uwagę, że następnym razem jak będzie hałasował, to zadzwoni po Policję (k. 466-7, k. 92).

Nie jest prawdą, że po przyjeździe karetki Pogotowia (...) oskarżony okazał zdziwienie, że J. D. (1) nie żyje. Jak zeznał lekarz Pogotowia (...) świadek Z. I., oskarżony „sprawiał wrażenie zdenerwowanego, ale czy zaskoczono, nie potrafię powiedzieć”. Z zeznań świadka wynikało też, że oskarżony „wydawał się podenerwowany, chodził po pokoju mówił, że nie ma z tym nic wspólnego, że można zbadać jego ręce, na których na pewno nie ma krwi” (k. 469).

Dokonując oceny wszystkich zebranych dowodów, nie tylko tych, o których mowa w apelacji, wskazanych wybiórczo, lub omówionych w sposób obniżający ich wagę, Sąd Okręgowy był w pełni uprawniony do powzięcia przekonania, że to oskarżony M. B. jest sprawcą pozbawienia życia J. D. (2) w sposób opisany w wyroku. Sąd Okręgowy kierował się przekonaniem ukształtowanym na podstawie wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania. Zasada swobodnej oceny dowodów oznacza suwerenność wewnętrznego przekonania sądu w kwestii oceny dowodów i wyciągania z nich racjonalnych wniosków.

Nie ulega wątpliwości, że krytycznego wieczoru i w nocy pokrzywdzony przebywał w mieszkaniu oskarżonego M. B. wspólnie z nim. Nie było tam osób trzecich. W nocy doszło między nimi do jakiegoś konfliktu, obaj byli nietrzeźwi, wspólnie spożywali m.in. denaturat. Hałasy i krzyki oskarżonego słyszalne były w sąsiedztwie. Nie kto inny jak oskarżony ugodził trzykrotnie pokrzywdzonego nożem, powodując opisane wyżej obrażenia ciała, skutkujące śmiercią pokrzywdzonego. Nałożenie kożucha pokrzywdzonemu w sposób niewątpliwy dokonał oskarżony po zadanych ciosach, co wykazali lekarze, w tym biegły medyk sądowy. Nerwowa reakcja oskarżonego po czynie, wyraziła się w dobijaniu do drzwi sąsiadów, a także pójściem do matki, która go nie wpuściła do swojego mieszkania. Dopiero po powrocie do domu i odczekaniu do rana około godziny ósmej, oskarżony zdecydował się zawiadomić Pogotowie (...).

Te wszystkie fakty i okoliczności tworzą logiczny ciąg zdarzeń, który tworzy jedną jedyną wersję zdarzenia, To, że oskarżony nie przyznał się do pozbawienia życia pokrzywdzonego (powołując się w postępowaniu przygotowawczym na niepamięć), nie ma znaczenia rozstrzygającego. Udowodnienie nie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnego dowodu (np. z przyznania się sprawcy, lub bezpośredniego świadka czynu). Może ono wynikać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4.10.1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/1974, poz. 33 i aprob. M. Cieślak, Głosa, OSPiKA 9/1974).

Sąd Okręgowy dokonał bardzo wnikliwej oceny dowodów, czemu dał wyraz w drobiazgowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ocena ta jest jedynie słuszna. Dodać należy, że Sąd orzekający zbadał drogę życiową oskarżonego, jego osobowość i stan psychiczny w oparciu o dane osobopoznawcze, wywiad środowiskowy, dane o karalności, opinie sądowo-psychiatryczną i sądowo-psychologiczną. Do rysu osobowości dodać należy i ten fakt, że oskarżony u którego stwierdzono cechy organicznych zaburzeń osobowości oraz zespół zależności alkoholowej, był już karany za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k., polegające na zadaniu ciosu nożem ofierze w klatkę piersiową. Ta ostatnia okoliczność wpisuje się w jego zachowanie przestępcze będące przedmiotem osądu w niniejszej sprawie.

Argumenty przytoczone w apelacji na uzasadnienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, nie zyskały akceptacji Sądu odwoławczego. W sprawie brak najmniejszych wątpliwości co do tego, iż sprawcą pozbawienia życia J. D. (1) jest oskarżony M. B..

Ustalenia faktyczne dokonane w tym zakresie przez Sąd I instancji są ze wszechmiar prawidłowe, wszak są następstwem jedynie trafnej oceny dowodów zgodnej z treścią art. 7 k.p.k. Nie ma także żadnych wątpliwości w zakresie strony podmiotowej czynu oskarżonego. Ustalenia sądu o działaniu oskarżonego w zamiarze bezpośrednim są słuszne i wynikają z zebranych dowodów. Fakt, że oskarżony i pokrzywdzony byli kolegami jak też nieustalenie motywów, które wskazywałyby powody determinujące zabójstwo, nie wykluczają istnienia zamiaru bezpośredniego. Zamiar ten choć istnieje tylko w świadomości sprawcy i jest faktem psychologicznym, to podlega dowodzeniu z zastosowaniem odpowiednich zasad wnioskowania. In concreto ma to tym większe znaczenie, że oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Słusznie zatem Sąd orzekający wnioskował o zamiarze z okoliczności zajścia. Słusznie podnosi skarżący, że sam fakt użycia narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka i lokalizacja urazu, same przez się nie zawsze przesądzają, że sprawca działał z zamiarem zabicia człowieka. W przedmiotowej sprawie o zamiarze sprawy świadczą zarówno okoliczności przedmiotowe jak i podmiotowe. Pokrzywdzony został zaatakowany przez sprawcę nożem o długości ostrza 19,5 cm. Sprawca zadał ofierze trzy rany kłute z dużą siłą. Wszystkie trzy rany miały kanały o podobnej długości 15-16 cm. Jak wynika z opinii biegłego medyka sądowego H. S. (k.471) o dużej sile urazu mówi w szczególności rana oznaczona nr 3, znajdująca się na pośladku „Kanał tej rany drążył od skóry przez mięsień, a następnie doszło do przebicia kości biodrowej, i dalej ten kanał penetrował kończąc się w głębi jamy otrzewnej”. Wszystkie rany opisane w dokumentacji lekarskiej skutkowały masywnym krwawieniem powodującym zgon ofiary. W ostatniej ranie sprawca pozostawił nóż wbity po rękojeść, po czym nałożył pokrzywdzonemu kożuch. Nie podjął żadnych czynności w kierunku ratowania mu życia aż do rana, kiedy od kilku godzin pokrzywdzony już nie żył. Oczywiście, że nie ma podstaw do przyjęcia, że oskarżony planował zabójstwo J. D. (1), ale też Sąd orzekający takich ustaleń nie dokonał. Na podstawie ujawnionych dowodów pewne jest ustalenie, że w nocy między mężczyznami doszło do konfliktu. Świadczyły o tym hałasy dochodzące z mieszkania oskarżonego i jego krzyki. Na pewno obaj spożywali alkohol. Pokrzywdzony był w stanie upojenia alkoholowego (stwierdzono pow. 3 ‰ alkoholu we krwi).

Bez względu na przyczyny konfliktu słusznym jest wnioskowanie, że oskarżony działał w zamiarze nagłym. Zadanie kilku (3) bardzo silnych ciosów nożem w klatkę piersiową, jamę brzuszną powodujących masywne krwawienie wewnętrzne z powodu uszkodzenia dużych naczyń krwionośnych, wielokrotne uszkodzenie mięszu wątroby i płuca, świadczy też o działaniu sprawcy z dużym zapamiętaniem i determinacją. Tak zachowując się chciał pozbawić życia ofiarę. Działanie w stanie nietrzeźwości nie jest okolicznością wpływającą na zniwelowanie odpowiedzialności karnej. Oskarżony znał reakcję alkoholu na swój organizm. Wcześniej był karany za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. popełnione z użyciem noża. Zauważalne jest, że dopiero po czynie oskarżony zaczął biegać po korytarzu, udał się też do miejsca zamieszkania matki, co może wskazywać na szukanie jakiegoś wyjścia z trudnej sytuacji.

Te ostatnie okoliczności nie zmieniają oceny, że oskarżony M. B. pozbawił życia J. D. (1) z zamiarem bezpośrednim. Zadając mu kilkakrotnie ciosy nożem w ważne dla życia organy, miał świadomość konieczności nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i w tym czasie tego chciał.

Sąd Okręgowy poczynił bardzo wnikliwe rozważania na temat strony podmiotowej czynu z uwzględnieniem sposobu działania oskarżonego, okoliczności zdarzenia, osobowości sprawcy który był badany przez biegłych psychiatrów i psychologa. Uwzględnił też zachowanie oskarżonego po czynie.

Sąd Apelacyjny te ustalenia i ocenę prawną aprobuje w całej rozciągłości. Tym samym nie zyskały aprobaty zarzuty i wnioski zawarte w apelacji oskarżonego. Gdy zważyć, że słuszne jest orzeczenie o karze, to brak podstaw do weryfikacji zaskarżonego orzeczenia i w tym zakresie. Kara 15 lat pozbawienia wolności uwzględnia stopień winy oskarżonego, jego osobowość, a w szczególności fakt stwierdzenia przez biegłych, że oskarżony ujawnia cechy organicznych zaburzeń osobowości w stopniu miernie nasilonym w przebiegu padaczki. Z uwagi na to oraz zespół zależności alkoholowej, biegli lekarze psychiatrzy orzekli, że zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była u oskarżonego zaburzona jedynie stopniu nieznacznym. Jest to okoliczność ważna przy kształtowaniu orzeczenia o karze i w należnym stopniu znalazła wyraz w wymiarze kary.

Z tych wszystkich względów zaskarżony przez oskarżonego wyrok jako prawidłowy w całym zakresie podlegał utrzymaniu w mocy.

Zmiana wyroku wiązała się natomiast z apelacją Prokuratora. Słuszny okazał się bowiem zarzut obrazy prawa materialnego art. 44 § 1 i 2 k.k. polegający na niezasadnym orzeczeniu przypadku w pkt V wyroku dowodów rzeczowych. Rozstrzygnięcie to dotyczyło faktycznie przypadku śladów kryminalistycznych, które nie są przedmiotami w rozumieniu art. 44 k.k.

Podzielając stanowisko Prokuratora, Sąd odwoławczy uchylił orzeczenie zawarte w pkt V części rozstrzygającej dotyczące przypadku śladów kryminalistycznych.

O kosztach z tytułu nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ustawy – Prawo o adwokaturze.

Zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uzasadniała jego trudna sytuacja materialna (art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych).

SSA Witold Franckiewicz SSA Barbara Krameris SSO(del. do SA) Edyta Gajgał